

Dwa światy

Ten Typ Mes

Daj Bity...
Posłuchaj ...
Aha

To jest jak ten oldschoolowy reality show Polsatu,
moja biografia to też, walka dwóch światów
rap gra to mój atut pusty stół
nagram to bo irytuje mnie widok samego blatu
sięgam do lodówki tam pół wódki się mrozi,
a w sklepie słyszałem - "Ten Typ Mes się wozi.."
odwróciłem się i mówię mu "Powtórz to..."
i nic nie słyszę bo powiedział to dla sportu bo,
Zawiść wyniósł z domu otóż to
i wtedy coś mówi mi "Mes odpuść to..."
co taki śmieć może myśleć kiedy widzi Typa
bo to co widzi opiera się na stereotypach
wyjmuję stówkę, mam nową parę spodni
reszta musi mi starczyć na parę tygodni
mam go zbesztać? Bo myśli że naprawdę mam sporo?
Przestań, on nie wie że mam spodnie od moro

Ref.x2

Biorę to co moje, mogę bo nie boję się krzyknąć
Na tych co chcą blokować moją przyszłość,
Tylko prawdą naprawiam to co fałszem zepsute

Same mylne interpretacje i błędne wnioski,
Skurwysyny nie zaglądają w mój jadłospis,
Ale w tych kwestiach nie mam farta,
Widzą mnie jak wychodzę z restauracji raz na kwartał
co mogą wiedzieć o rachunkach i komornym,
Pierdolone darmozjady myślą to potworny
są odporni na zmiany, sam powiedz,
Wkurwia mnie taki bardziej nawet niż bananowiec
bo, robią z siebie honorowych patriotów
ale to matki, wyciągają ich z kłopotów,
Uliczne przechwałki to jak słaby freestyle,
nawet tu liczne przewalki robią to na pół gwizdka
a ja, robię z pięć lat w tym muzycznym świecie,
I mam świadków a to, to nie dzieło przypadku,
dziś piję z tymi, dla których hardcore to nie bębny
ulica czy studio, czas będzie Ci potrzebny

Ref.x2

Biorę to co moje, mogę bo nie boję się krzyknąć
Na tych co chcą blokować moją przyszłość,
Tylko prawdą naprawiam to co fałszem zepsute

To na ulicy masz grać incognito,
W studiu masz błyszczeć a nie być zwykłą cipą
Bo podziemie to przejściowy etap
Możesz przejść go w wielkim stylu
Lub na zawsze tam przepaść
Pamiętam to CUB wydzwonił Mesa,
ze szczęścia na rozdanie matur poszedłem w dresach
ten ortalion zdobyty dzięki wersom
to były, pierwsze profity dzięki wersom

Nagrany na sprzęcie który budził rozpacz,
Wiedziałem, że mnie nie znudzi to i, że nie mogę odpaść
I kiedy liczę blizny które mam od ciosów
I wciąż żyję, myślę, że znam już sposób
Na połączenie muzyki i tego że tak piję,
Nagrywam, omijam izbę przyjęć ta.. Aha..

Ten Typ Mes...

Ref.x2

Biorę to co moje, mogę bo nie boję się krzyknąć
Na tych co chcą blokować moją przyszłość,
Tylko prawdą naprawiam to co fałszem zepsute